№ 17. Cena 3 kop., Na stacjach kolejowych cena 5 kop. Rok II.

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 22 stycznia 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer".

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia $1^1/_2$ kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka.

Teatr Popularny. Dziś wiecz. ŁÓDŹ KWIATOWA

Varieté Helenów Dziś występ **Ugo Uccellini.** CZŁOWIEK-BŁYSKAWICA Ugo Uccellini pozyskany został tylko na kilka występów

18-te przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego".

TEATR POPULARNY pod dyrekcją A. MIELEWSKIEGO. We wtorek, dn. 23 Stycznia r. b. o godz. 8 m. 15 w. daną będzie sztuka w 4 aktach H. Sudermana.

ŁÓDŹ KWIATOWA

Bilety **po zniżonych do połowy cenach** są do nabycia w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego", Zachodnia 37 codzień od godz. 9 rano do 8 wiecz. sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do wtorku p. tyg. do g. $4^1/_2$ po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru **od godz. 5 po poł. we wtorek już po cenach zwykłych.** Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty.

STYCZEŃ

22

PONIEDZIAŁEK

* * *

Była piękna, była młoda
niby wiosny kwiat...
Czarowała jej uroda
wokół cały świat.

Młodzież słała ku niej serca,
stóp całując ślad

. . . .

Do ślubnego ją kobierca
jednak powiódł dziad.

Wprost nie chciano wierzyć temu!
Kpił z niej cały świat

. . . .

A ona rzekła każdemu:
Nie taki on dziad!

Dłużej siły swe zachowa,
niż niejeden smyk,
bo... Madérę pić Szustowa
przed spoczynkiem zwykł!...

Teatr Wielki. W poniedziałek dnia 22 stycz. 1912 r. o godz. 8 i pół wiecz. — odbędzie się za pozwoleniem Rady lekarskiej Minist. spraw wewnętrznych w obecności p.p. lekarzy tajemniczo-niezwykły seans doświadczeń **Fakirów indyjskich** p-ni Saadi Dżeberi Beu Ane sami i p. Salima Ben Saida (prawdziwych) **Doświadczenia są gwoździem całego świata uczonego.** — — —

Między innemi p-ni Ben Said przebije sobie oko sztyletem i wyjmie je zupełnie z orbity tak, że utrzymywać się będzie jedynie na nerwach. Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru od godz. 10 rano do 1 w południe i od 5—8 wiecz. w dzień seansu od godz. 10 rano do końca przedstawienia. r1647—3—1

Wystawa „Becalel" Spacerowa 21.

Otwarta codziennie—prócz piątków—od 4 do 11 wiecz.
W sobotę od 5 i pół popoł. do 11 wieczór.

Wejście 30 kop. — — Wejście 30 kop.

Na korzyść T-wa Kolonji letnich dla dzieci żydowskich m. Łodzi.
W sobotę dnia 27 stycznia r. b. odbędzie się **w sali koncertowej Vogla**

Wielki Bal Maskowy.

PANIE OBOWIĄZKOWO W MASKACH.
Wyróżniające kostjumy zostaną nagrodzone. Bilety nabywać można w cukierni W-go Pana Roszkowskiego, a w dzień Balu w kasie Sali VOGLA. r1656—4—1.

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK
usuwa
piegi, pryszcze, opaleniznę, wągry, czerwoność twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza
Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy
Jan Niwiński.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu **kolumn.**

Kalendarzyk.

Poniedziałek, d. 22 stycznia 1912 r.
Dziś: Wincentego M.
Jutro: Zaślubiny N.M.P.

Oświata śród robotników.

Siła robocza polska cieszy się na świecie całym dobrą opinją. Wszyscy pracodawcy podnoszą z uznaniem pracowitość, wytrwałość i niewielkie stosunkowo wymagania robotnika polskiego. Niemniej jednak wszyscy zarzucają naszemu robotnikowi, że pod względem kultury stoi o wiele niżej od swych kolegów innych narodowości.

Rzeczywiście, ogólny poziom oświaty śród robotników pozostawia bardzo wiele do życzenia, a wszak od niej jedynie zależy polepszenie warunków bytu, wywalczenie sobie praw, które stały się celem wszelkich ruchów robotniczych.

W człowieku każdym dwie panują władze. Jedna—to ślepa siła, dążąca do zachowania siebie przy życiu, instynkt samozachowawczy, który pożąda jedzenia, spania i rozmnażania się. Człowiek o silnych, ślepych instynktach życiowych stanowi dla siebie świat cały, silniejszy pożywia się krzywdą słabszego, chytrzejszy i przebieglejszy odbiera mniej bystremu jego dobytek, mienie i życie. Dopiero zaś wtedy odczuwa niegodzi-

wość swego postępowania, gdy nad nim stanie znów ktoś silniejszy i gnębić go zacznie.

Druga siła w człowieku to jego moc duchowa. Ona sprawia, że człowiek uznaje porządek społeczny, w którym żyje, że w współpracowniku swym czy zwierzchniku widzi bliźniego, że dążąc do poprawy swego bytu, nie czyni tego, gnębiąc i mordując drugiego.

Duch człowieka rozwija się pod wpływem swego otoczenia; trzyma on w karności ciało i nizkie jego instynkty, a harmonja w pogodzeniu ducha i ciała daje człowiekowi to szczęście, które osiągnąć można na ziemi.

Oświata daje robotnikowi nietylko siłę unikania złego, nietylko otwiera przed nim wrota wiedzy, sztuki i piękna, nietylko podnosi go i uszlachetnia, ale ona jedynie daje mu możność polepszenia swej doli.

Robotnik myślący badać będzie swoje położenie materjalne i polityczne, uczyć się na przykładzie innych, doskonalić się w swym zawodzie i osiągać przez to znaczne korzyści materjalne.

Wreszcie da mu oświata dużo szlachetnej rozrywki i przyjemności. Nic tak nie uprzyjemnia pracownikowi godzin wytchnienia, jak książka lub dobra gazeta.

Z nich nową czerpie wiedzę, którą dzieli się z rodziną, ze znajomymi i tak powoli duch oświaty przenika całe jego otoczenie, a ze zdrowego tego zasiewu bujne i owocne rosną plony.

Więc kształćcie swe umysły, robotnicy! Korzystajcie z każdej sposobności, która się wam nastręcza, a zbliżycie się prędzej do owego jasnego j u t r a, które wam zastąpi ponure d z i s i a j.

Co mówi naród niemiecki?

W Niemczech jak to słusznie mówią, tylko w ciągu jednego dnia co pięć lat ma głos obywatel — reszta należy do Jego Cesarskiej Mości. Jest to zresztą cechą powszechną wszystkich prawie konstytucji bez odpowiedzialnego przed parlamentem ministerjum.

12 stycznia bieżącego roku był tym właśnie dniem, kiedy nieprzymuszona opinja ludu niemieckiego jasno, szczerze i dobitnie wypowiedziała swój sąd o tem, jak należy rządzić sześćdziesięciokilkumilljonowym narodem.

Z 12,188,337 głosów, oddanych przy pierwszych wyborach 4,238,919 otrzymali socjaliści, 2,012,990 centrum, 1,691,297 narodowi liberałowie, 1,556,559 wolnomyślni, 1,149,016 konserwatyści, 438,807 polacy, 465,087 konserwatywna partja państwowa, reszta zaś głosów rozstrzeliła się pomiędzy drobne grupy chrześćjańskich socjalistów, związku posiadaczy ziemskich, związku chłopów alzatczyków, welfów itd.

Cyfry te są jaknajwierniejszą ilustracją nastroju szerokich warstw ludu niemieckiego, gdyż w pierwszych wyborach wyborcy podają głosy tylko na swoich własnych kandydatów, którzy są wyrazicielami ich poglądów politycznych.

Inaczej rzecz się ma przy wyborach ściślejszych (gdzie wybory mają do rozstrzygnięcia pomiędzy dwoma kandydatami, którzy uzyskali największą ilość głosów przy wyborach, o ile, oczywiście, żaden z nich nie otrzymał absolutnej większości).

Tu wchodzą w grę kompromisy, bloki, targi; wyborca częstokroć otrzymuje od swej partji nakaz głosowania na kandydata, którego przekonania są mu wprost drogie.

Jeżeli przyjrzymy się liczbie głosów, oddanych na rozmaite partje, i ilości mandatów przy pierwszych wyborach przez te partję otrzymanych (centrum 81, socjaliści 94, konserwatyści 26, polacy 15, partja państwowa 5, narodowi liberałowie 4, wolnomyślni 0), uderzy nas odrazu nieproporcjonalnie wielka ilość mandatów partji prawicowych.

Przyczyną tego jest przestarzały, pochodzący jeszcze z lat sześćdziesiątych, podział na okręgi wyborcze, umożliwiający takie anomalje, że niektóre okręgi liczą po 300,000 wyborców, a bardzo często, szczególnie w rolniczych dzielnicach państwa spotykamy okręgi po 10,000 wyborców.

Najczęściej, oczywiście, na tem cierpią gęsto zaludnione miasta.

Od wyniku wyborów ściślejszych, które w ciągu dziesięciu dni zakończą się w całych Niemczech, zależy większość w przyszłym parlamencie. W wyborach tych toczyć się będzie walka o 197 mandatów. Gdyby doszedł do skutku propagowany przez całą prasę lewicową układ pomiędzy socjal-demokratami i liberałami (narodowymi liberałami i wolnomyślnymi), zakończyłoby się fatalne dla kraju panowanie czarnobłękitnego bloku konserwatystów z centrum. Główną przeszkodą dla zawarcia takiego układu są narodowi liberałowie, którzy bardziej grawitują w stronę prawicy.

Socjaldemokraci stosownie do uchwały swego kongresu w Jenie w roku 1911 dopuszczają w zasadzie możliwość zawierania umów wyborczych z partjami burżuazyjnemi, pod warunkiem, że każdy z burżuazyjnych kandydatów, ubiegający się o głosy robotnicze mus, przed świadkami lub też piśmiennie zobowiązać się, że będzie głosować w parlamencie: 1) przeciwko zmianie istniającej ustawy wyborczej, 2) przeciwko wszelkim ograniczeniom prawa o związkach i zrzeszeniach, 3) przeciwko obostrzeniu kar za przestępstwa polityczne, 4) przeciwko podwyżce starych lub też wprowadzeniu nowych ceł na przedmioty najpierwszych potrzeb, 5) przeciwko zwiększeniu pośrednich podatków na artykuły spożywcze. Do wyborów ściślejszych staje 120 kandydatów socjal-demokratycznych, 67 liberałów, 57 wolnomyślnych, 49 konserwatystów, 29 centrowców, 10 polaków itd.

Dla polaków wybory wypadły niepomyślnie. Ogólna ilość głosów polskich spadła z 453,858 do 438,807. Najbardziej zaszkodziło kandydatom polskim stanowisko koła polskiego w sprawie podatkowej. Już to widocznie sądzonem jest, żeby reprezentacje polskie w Berlinie i Petersburgu swą nieumiejętną polityką dyskredytowały naród polski w oczach społeczeństwa lub też warstw postępowych.

Niebywały wprost tryumf socjalnej demokracji, która przy wyborach obecnych otrzymała o miljon głosów więcej, niż w roku 1907, a więcej niż trzecią część ogólnej liczby głosów, rzucił postrach w koła urzędowej polityki i lękliwej finansjery. Oficjalny organ kanclerza „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ nawołuje wszystkich lojalnych obywateli do połączenia się przy wyborach ściślejszych dla zdławienia czerwonej hydry. Hasło to jednak, o ile się zdaje, nie znajdzie posłuchu. Spokojna i poważna postawa niemieckich mas robotniczych, nie myślących bynajmniej o prędkiem rozstaniu się z ustrojem kapitalistycznym, zjednywa im setki tysięcy głosów opozycyjnego mieszczaństwa i ludności wiejskiej, jęczących pod ciężarem podatków.

Gdyby blok partji liberalnych z socjalną demokracją doszedł do skutku i rząd niemiecki straciłby większość w przyszłym parlamencie, odbiłoby się to niezawodnie i na kursie polityki zewnętrznej. Prasa niemiecka zajęta jest rozważaniem rozmaitych możliwych kombinacji politycznych, przy liberalnym parlamencie, są jednak sceptycy, którzy nucą starą piosenkę o tem, że parlament który się nie słucha, bywa... rozwiązany.

Fl. S.

Chrześcjanie - katolicy.

Z rozłamu, który spowodował przed rokiem ex-ksiądz marjawicki Żebrowski wśród marjawitów warszawskich, wyszła jak wiadomo, sekta-chrześcjan ewangelicznych, złożona z dość licznych zwolenników ex-księdza Żebrowskiego.

Po pewnym jednak czasie owi zwolennicy rozpadli się na dwie części, z których większa utworzyła osobne zrzeszenie i wybrała sobie na kierownika byłego księdza rzymsko - katolickiego, kandydata świętej teologii, St. B.

Według otrzymanych przez „Kurjer Poranny“ wiadomości, ks. B. opowiada się za zasadami kościoła narodowego w Szwajcarji pod nazwą chrześcjańsko-katolickiego.

Na ogół praktyki i wierzenia uznawane są tylko te, które — jak twierdzą zwolennicy księdza B. — były przyjęte przez kościół powszechny, t. j. „wszędzie, zawsze i przez wszystkie poszczególne kościoły, co jest zasadą św. Wincentego Lireneńskiego“.

Kierownik nowego zrzeszenia religijnego wniósł do władz deklarację, podpisaną przez swych zwolenników, do zalegalizowania „chrześcjan - katolików“, a w tych dniach wynajął pomieszczenie na kaplicę.

W szczegółach wiadome są następujące wierzenia „chrześcian-katolików“:

1) Kapłani, nie wyłączając biskupów, będą mieli swobodę zawierać związki małżeńskie tak przed przyjęciem święceń, jako też w stanie kapłańskim.

2) Zatrzymują wszystkie siedm Sakramentów świętych, oraz wszystkie stopnie święceń kapłańskich.

3) Spowiedź uszna, jako nieodpowiadająca potrzebom dzisiejszych czasów, przestaje być obowiązkowa, jako jeden z warunków Pokuty. Zamiast opowiadania różnych błędów nieraz bardzo drażliwych na ucho kapłanowi, praktykuje się u nich wewnętrzne przyznanie się do popełnionych błędów wobec Boga, przy obowiązkowem otrzymaniu rozgrzeszenia kapłańskiego i wypełnienia reszty warunków Sakramentu Pokuty.

4) Msza św. podług obrzędów kościoła powszechnego, odprawiana będzie w języku polskim w porze wieczornej, po zachodzie słońca i będzie się nazywać Wieczerzą Pańską, gdyż sądzą, że nie należy odrywać ludzi od pracy, jako podstawy swego bytu, dla nabożeństwa. Przystępujący do Komunji nie mają obowiązku wstrzymywać się od pokarmów. Komunja udziela się pod obiema postaciami i tylko podczas Wieczerzy Pańskiej.

5) Chrzest i śluby małżeńskie udzielane są z większą, niż w rz.-katolickich kościołach uroczystością. Małżeństwa niezgodne, jak również przeniewiercze są rozerwalne.

Obrzędy przy udzielaniu Sakramentów św., jak również i pogrzeby dla wszystkich są odprawiene z jednakową uroczystością.

Uznają post tylko jako wypływający z osobistego przekonania, lecz obowiązkowego mema; opłata za poszczególne posługi kapłańskie zniesiona; kapłani natomiast mogą zajmować albo prywatne posady, albo trudnić się inną szlachetną pracą dla zdobycia środków do życia, lecz także mogą mieć od gmin pewne określone utrzymanie lub pensję.

Największym obowiązsiem każdego chrześćjanina-katolika jest zachowanie 10 przykazań boskich, czyli przykazań Chrystusa o miłości Boga i bliźnich.

Zarząd gminy w rzeczach materjalnych składa się z osób, wybranych przez gminę.

Mosty na Wiśle.

Jedną z najpoważniejszych przeszkód do rozwoju sieci kolejowej w Królestwie Polskiem są przeszkody stawiane ze strony ministerjum wojny co do budowy nowych mostów na Wiśle. Mostów stałych przez Wisłę w granicach Królestwa Polskiego jest tylko sześć, z których cztery pod Warszawą, dwa kolejowe i most Kierbedzia pod Dęblinem, wreszcie niedawno zbudowany most pod Nowym Dworem. Pod Włocławkiem i pod Płockiem znajdują się mosty pływające, rozbierane w pewnych porach roku.

Tymczasem rozwój sieci kolejowej w Królestwie wymaga stałego mostu pod Płockiem dla połączenia kolejowego Mławy z Kutnem, takiegoż mostu pod Włocławkiem dla rozwoju sieci kolei kujawskich i nadgranicznych, wreszcie mostu pod Sandomierzem lub Zawichostem dla zamierzonego przedłużenia kolei herbsko-kieleckiej w granice Lubelszczyzny, oraz połączenia z kolejami galicyjskiemi w Nadbrzeziu.

Przeciw tym wszystkim projektom ministerjum wojny opiera się stanowczo dla względów strategicznych, nie występując jednak zasadniczo przeciw rozwojowi sieci kolejowej na lewym brzegu Wisły w Królestwie Polskiem. Z tych też względów nowy most, zwany trzecim, w alejach Jerozolimskich zaopatrzono w kamery minowe, umieszczone na każdym filarze, a także kamery urządzono w czasie budowy na nowym moście kolejowym pod cytadelą.

Restauracja Wawelu.

Złożone sejmowi galicyjskiemu sprawozdanie wydziału krajowego o restauracji Wawelu zaznacza, że uchwalono zmienić strop na zachodniem skrzydle na taki sam, jaki wykonano na skrzydle południowem; przywrócić ciosowe obramienia wszystkich okien fasad zamku, według wymiarów i form dawnych okien, których fragmenty znaleziono; ustalono sposób restauracji pawilonu gotyckiego, którego parter i pierwsze piętro budowane były przez Jagiełłę i Jadwigę; a drugie piętro dopiero za Zygmunta III; cała zaś budowa zmieniona radykalnie przy zamianie na koszary.

Odpowiednio do tych uchwał prowadzono roboty przez rok zeszły, ustawiano żelazne konstrukcje dachowe, nowe kominy do ogrzewania i wentylacji, we wszystkich skrzydłach burzono mury austrjackie, wzmacniano fundamenty, sklepienia i t. d.

Przy restauracji fasady bramy wjazdowej na podwórzec krużgankowy, znaleziono dawny próg polski, przyczem okazało się, że próg ten leży o 20 centymetrów niżej od obecnego poziomu. Według tego progu przeprowadzi się niwelację dziedzińca z arkadami i głównego podwórca.

Wzmocniono od parteru aż do II piętra ściany pomiędzy pawilonem Jadwigi i Jagiełły, a traktem Zygmunta Starego. W miejscu tem, za czasów, gdy zamek był zamieniony na koszary, dokonano najwięcej zmian przy budowie nowych kominów. Ta część muru, wskutek przeróbek tak była podziurawiona, że nie można było na niej postawić żelaznej konstrukcji dachu, której główne wiązary padają co 4 metry, a nie, jak drewna konstrukcja dachu co 1 metr. Wszystkie tajemne schody, okienka, oraz drzwi zostały przywrócone według pozostałych śladów do dawnego stanu.

Ta część zamku będzie jedną z najwięcej interesujących, gdyż w niej łączą się wszystkie epoki od czasów romańskich aż do baroka.

Na baszcie Sandomierskiej w nocy dnia 22 lipca 1911 roku zawalił się dach, austrjackiego pochodzenia; odbudowanie najwyższego piętra tej baszty wraz z dachem nastąpiło według planów z roku 1846 i 1856, znalezionych w głównej komendzie wojskowej.

Finansowa strona odnowienia zamku wawelskiego przedstawia się następująco:

Koszt ewakuacji Wawelu (wojsko opuściło ostatecznie Wawel dnia 1 lipca 1911 roku) wyniósł 3504609 koron; na sumę tę złożyły się głównie następujące pozycje: skarbowi wojskowemu na budowę koszar wypłacono 3408000 koron, kupno nieruchomości w Krakowie i gruntu w Olesku 247050 koron; gmina m. Krakowa wzięła za roboty wodociągowe, drogowe i kanalizacyjne 190000 koron.

Na pokrycie tych kosztów użyto pożyczkę zaciągniętą w myśl uchwały sejmu w kwocie 2229494 koron, krakowska kasa oszczędności ofiarowała 800000 koron, z legatów wpłynęło 2100 koron, pozostałe 483000 koron zapłacił tymczasem fundusz krajowy.

Koszt restauracji wyniósł od końca 1910 roku 609961 koron. Suma ta obejmuje 129000 koron płac personelu urzędniczego i służby, 18000 koron wydatków administracyjnych i kancelaryjnych, kilka tysięcy na koszty komisyjne przesiedlenia urzędników, przeróbki mieszkań i t. d. Resztę zaś pochłonęły koszty materjałów i robót murarskich, ciesielskich, betoniarskich, blacharskich i t. d.

Na pokrycie tych wydatków Wydział krajowy miał dotychczas do rozporządzenia: 5 rat subwencji dworskiej 500000 koron, 5 asygnat krajowych na 500000 koron, dochód z kart wstępu 16609 koron i legaty w sumie 62000 koron.

Razem więc było do rozporządzenia 1078600 koron; pozostałą nadwyżkę w kwocie około 468600 koron przeniesiono na dalsze koszty odnowienia.

Rewolucja w Chinach.

—o—o—

Londyn, 19 stycznia. „Times" donosi z Pekinu: W pałacu cesarskim odbyła się konferencja ośmiu książąt mongolskich z głębi Mongolji z książętami cesarskiej rodziny, dla omówienia wspólnego postępowania przy abdykacji. Wszyscy obecni książęta z wyjątkiem jednego zgodzili się na program, przedłożony przez dwór pekiński.

Niebawem ma być ogłoszony edykt, upoważniający Juanszikaja do utworzenia rządu republikańskiego.

Juanszikaj przyjmie to pełnomocnictwo, a konferencja delegatów 7-miu prowincji, zgromadzonych obecnie w Nankinie, obierze go prezydentem, zaś Sunjatsen ustąpi. Juanszikaj obejmie prezydenturę, Po abdykacji dynastji Sunjatsen przybędzie do Pekinu dla rokowania z Juanszikajem w sprawie utworzenia nowego rządu.

Przywódcy republikańscy są gotowi pozostawić cesarzowi po jego abdykacji tytuł „cesarza mandżurów" ale nie „cesarza Chin".

Juanszikaj nie brał udziału w tej konferencji, nie będzie też brał udziału w konferencji następnej. Postawił on wniosek, by dworowi przyznać apanaże w wysokości 5 miljonów taelów. Specjalne honory mają być oddawane cesarzowej wdowie, jako wdowie po Kwangsi, pierwszym reformatorze wśród nowożytnych cesarzy chińskich.

Kolej Warszawsko-Wiedeńska.

—o—o—

Z Petersburga donoszą, że rada ministrów uchwaliła, aby na skarbowej kolei warszawsko-wiedeńskiej pensje dyrektora, jego pomocników i naczelników wydziałów zrównano z takiemiż pensjami na kolejach nadwiślańskich.

Według uchwały rady ministrów, pensje urzędników na skarbowej kolei warszawsko wiedeńskiej, mianowanych przez p. ministra komunikacji, również winny być przyrównane do odpowiednich pensji, pobieranych przez urzędników kolei nadwiślańskich.

Urzędnicy kolei warsz.-wiedeńskiej, mianowani przez obecnego dyrektora, pobierać mają do dnia 14-go kwietnia r. b. pensje według etatów, ustalonych przed skupem kolei.

Do komisji likwidacyjnej ze strony Rady Zarządzającej Towarzystwa kolei warszawsko - wiedeńskiej weszli: wiceprezes rady A. J. Puljanowski, członek rady inżynier J. S. Pryfer i zarządzający wydziałem finansowym K. E. Strasburger.

Wiadomości ogólne.

○ **Wyodrębnienie gub. suwalskiej.** Litwini, zwolennicy wyodrębnienia gub. suwalskiej z granic administracyjnych Królestwa Polskiego, informowali się w Petersburgu, w Warszawie i w Suwałkach, czy w razie dojścia do skutku projektu ludność litewska otrzyma na byłym obszarze suwalszczyzny takie same prawa językowe, jakie zastrzeżone są dla polaków w Królestwie Polskiem w samorządzie, w szkole i w projektowanem ziemstwie.

Stanowczych odpowiedzi na pytania te jednak nie otrzymali.

Z uwagi na to śród zwolenników wyodrębnienia powstała grupa litwinów, niepochwalająca tego kroku. Grupa ta obawia się, że język litewski nie uzyska oczekiwanych praw i zostanie zastąpiony przez urzędowy.

Zdaniem jej, nie należy też poruszać kwestji wyodrębnienia gub suwalskie, lecz, korzystając obowiązujących praw w Królestwie Polskiem wejść w porozumienie z polakami i w ten sposób zabezpieczyć sobie równouprawnienie języka litewskiego z polskim na terenie suwalszczyzny.

○ **Nadwiślański okręg kolejowy.** Z Petersburga donoszą, że naczelnik kolei nadwiślańskich, pułkownik Heskiet. mianowany zostaje głównym naczelnikiem nadwiślańskiego okręgu kolejowego. Na stanowisku tem pułk. Hekiet bezie zależny od naczelnika komunikacji wojennych w warszawskim okręgu wojennym.

○ **O „delegacje" kolejowe.** Informacje jakie pojawiły się w prasie warszawskiej na mocy doniesień „Rieczi" z Kijowa, komentowane były w ten sposób, iż nowomianowany dyrektor kolei warszawsko-wiedeńskiej zamierza przeprowadzić radykalne zmiany w składzie personelu służbowego. Tymczasem, jak nam wyjaśniono ze strony kompetentnej; jeśli dyr. Peuker odnosił się istotnie do zarządu dróg południowo zachodnich, chodziło mu pewne o t. zw. „komandirowki" — dosłownie tłomaczone na język polski wyrazem „delegacje" — t. j. o zabezpieczenie sobie dodatkowego sztabu służby kolejowej na wypadek strajku lub mobilizacji wojennej Kandydaci, którzy zgłaszają się na takie „komandirowki" nie obejmują posad na danej kolei, lecz pozostają do ewentualnego rozporządzenia jej dyrektora, w razie komplikacji, wymagających zarządzenia środków nadzwyczajnych.

○ **Goście angielscy.** „Russkoje Znamia" pisze: kierując się zasadą pisania tylko prawdy, oświadczamy, że naród rosyjski w przyjęciu angielskich działaczy parlamentarnych udziału nie bierze i ludzi tych za gości Rosji nie uważa. Pomimo, że „Rus. Zn." taką uroczystą deklarację obwieściło, członkowie Rady państwa, należący do prawicy, jak donoszą z Petersburga, zdecydowali się wziąć udział w przyjęciu gości angielskich.

Ze świata.

□ **Przeciwko rozmowie polskiej.** Dwoch polaków w tramwaju w Gdańsku rozmawiało po polsku o wyborach. Konduktor zakazał im rozmowy polskiej. Wskutek tego wywiązała się sprzeczka.

Zatrzymano tramwaj i służba chciała wyrzucić obu polaków z tramwaju. Jednego usunięto, ale drugi stawiał tak silny opór, że pomimo trzeciego urzędnika tramwajowego z następnego wozu, nie mogli go wyrzucić. Wreszcie ów polak ustąpił dobrowolnie.

□ **Pomnik Kościuszki.** Sekcja ekonomiczna Rady miasta Krakowa wybrała podkomitet z 3 członków, który wspólnie z subkomitetem Rady artystycznej i delegatami komitetu budowy pomnika Kościuszki ma zastanowić się nad wyborem miejsca w Rynku głównym po stronie zachodniej pod pomnik Kościuszki i przedłożyć swe propozycje Radzie miejskie.

□ **Ofiara nauki.** Znany bakterjolog dr. Simon w Zurychu, wśród niezwykłych okoliczności znalazł śmierć przed kilku dniami. Podczas studjów nad bakterjami, ugryzła go mysz, która miała zastrzyknięte zarazki. Wskutek ugryzienia uczony dostał zakażenia krwi i mimo natychmiastowej pomocy zmarł.

□ **Groźne przewidywanie.** Lord Rosebery wygłosił wczoraj mowę polityczną z okazji otwarcia nowego budynku dla oficerów korpusu w Glasgowie. Zwrócił on w niej uwagę na to, że polityka zagraniczna Anglji wystawiona jest na wielkie niebezpieczeństwo. „Anglja stoi w przededniu zatargu który przybierze charakter ogólno europejski. Położenie międzynarodowe zaostrza się tak, że możliwy jest zatarg zbrojny.

□ **Człowiek - zwierzę.** W Korneuburgu pod Wiedniem odbywa się od trzech dni rozprawa sądowa przeciw 30-letniemu lekarzowi gminnemu z Gross-Schweinsbartn, dr. Fryderykowi Löwowi, oskarżonemu o zbrodnię przeciw obyczajności w 6 przypadkach.

Ofiarą lekarza padło 6 dziewcząt w wieku od lat 10 do 14, między innemi 11-letnia córka kochanki dr. Löwa, żony mularza, która w lipcu r. z., z obawy przed odpowiedzialnością za namowę córki do fałszywych zeznań, odebrała sobie życie przez powieszenie. Przesłuchano cały szereg świadków, którzy zeznają obciążająco dla oskarżonego. Dr. Löw zapiera się jednak winy i twierdzi, że jest ofiarą denuncjacji, skierowanych chęcią dokonania na nim szantażu.

□ **Antido,** nowy język międzynarodowy, staje do konkurencji z Esperantem. Autorem jego jest pewien profesor uniwersytetu genewskiego, który był dotychczas esperantystą i nawet członkiem akademji esperanckie. Obecnie zakłada pismo dla propagandy swojego języka.

□ **Żywy posąg.** Jedna ze znanych artystek operetkowych w Londynie wpadła na myśl — odegrania roli posągu w ogrodzie publicznym. Stanęła na pustym cokole w masce, w chlamidzie i upozowała się, jako Hebe. Niewielu przechodniów zauważyło ten nowy posąg, większość przechodziła obok niego obojętnie. Rezultatem było—silne zaziębienie artystki, która coprawda wybrała niezbyt stosowną porę roku dla odtwarzania roli, wymagającej lekkiego kostjumu.

Z Cesarstwa.

△ **Niewinnie skazany.** „Russ. Słowo" podaje, że matka skazanego na karę śmierci Rappoporta otrzymała wiadomość z Paryża, iż rzeczywisty zabójca gen. Żółtanowskiego zawiadomił oficjalnie posła rosyjskiego w Paryżu, że sprawcą zamachu jest on właśnie, a skazany Rappoport jest niewinny.

△ **Echa zabójstwa agenta ochrany.** Ciekawe szczegóły o Konstantinowie, który w Petersburgu przed paru dniami popełnił samobójstwo, podaje „Wieczernieje Wremia". Konstantinow w okresie ruchu wolnościowego

---

13)

AUGUST STRINDBERG

Rosjanie na wygnaniu.

Powieść.

Głowa Wiery spoczywała na brzegu poduszki a jedno ramię zwieszało się na dół ku ziemi. Widać było, że śpi twardo; przez otwarte usteczka przedostawały się białe ząbki nieskażone jeszcze. Cała twarz uśmiechała się we śnie; sądził, że może uchylą się także i niebieskie oczęta z pod powiek. Westchnął ciężko, jakgdyby jego najukochańsza nadzieja była czemś zagrożona. Teraz usłyszał chrząknięcie od łóżka Anny; nie chciał jej jeszcze budzić. Prawdopodobnie marzyła o czemś, co tkwiło w przeszłości, a czego nie można było zapomnieć. Powrócił do swego pokoju, ubrał się szybko i w skarpetkach na nogach zeszedł na dół do ogrodu. Obejrzał szpalerami rosnące drzewka morelowe i broskwiniowe, których kwiat opadł, a owoczniki już dobrze napęczniały uśmiechnął się do brzęczących pszczół, które już od chwili pracowały. Chciał właśnie udać się do stajni; wtem doleciał go z góry z pokoju żony nagły krzyk. Zawrócił po schodach co tchu i stanął u drzwi nadsłuchując. Anna wymawiała jego imię. Zapukał do drzwi i wszedł. Anna leżała na łóżku i wiła się od bólu.

— Dlaczegóż, Anna Iwanowna, nie uczyniła jak jej poleciłem t. zn. trzeba było zawczasu posłać po akuszerkę. Bernhard jest już w ogrodzie i zabiera się do pracy; a również muszę. —

— Żadnych wyrzutów, kochany Pawle, pospiesz coprędzej.

— Przebacz moja kochana, odrzekł Paweł i pogłaskał ją po czole.

Przy ponownych bolesnych westchnieniach zbudziła się Wiera. Podniosła się na łóżku, spojrzała przerażona na matkę i zawołała:

— Niech tatuś nie robi na despekt mamie!

— Nie, nie, moje drogie dziecko, tatuś nie robi na despekt mamie; lecz widzisz, mamusia jest chora. Paweł ucałował żonę i wybiegł. Gdy doleciał do bramy, usłyszał długi bolesny krzyk Anny.

Biegł coraz szybciej drogą w stronę Lausanny i czuł jak serce bije w jego piersi a krew tłoczy się do mózgu. Dobiegłszy do małego cmentarzyka zarosłego cyprysami, stanął nagle i począł drzeć na całem ciele, dygotać i trząść, jak od zimna. Oparłszy się o płot cmentarny, stał nieruchomo. Po chwili zgięły się jego kolana pod ciężarem własnego ciała, gdyby ściągane jakąś gwałtowną baterją galwaniczną. wdział przez płot groby cmentarne świeżo porosłe trawą; byłby upadł na ziemię, gdyby nie kupa zbitych pokrzyw, która oparzyła nieszczęśnika. Począł przychodzić do świadomości, myśleć o żonie i wołać o pomoc. W oknie katolickiej kapliczki, położonej na przeciwko cmentarzyka, ukazała się szara postać w nocnej białej czapce. Był to księżyna, który dopiero co zbudził się ze snu wytrącony z łóżka krzykiem Pawła Gdy zobaczył bladą twarz Pawła i skurczoną do ziemi postawę, sądził, że to jakaś pijaczyna nocna, który przehulał noc w pobliskiej karczmie, obecnie zaś nie może się dostać do domu; zamknął przeto szybko okno z tem właśnie słowem, które tak dalece z nim się zrosło: pijak!

Paweł jednak wołał bez przestanku o pomoc. Podniósł pięście w górę, począł szarpać się za włosy, klął tych, którzy go do więzienia bezprawnie wrzucili i wyssali jego żywotną siłę chcąc go zmusić do potwierdzenia tego, o czem sam nie wiedział; obecnie począł żałować, że umknął tej właśnie blisko mu wtedy stojącej przed oczyma śmierci; w tej chwili życie wydawało mu się ogromnym ciężarem, jaki sobie tylko wymyślać można.

(C. d. n.)

brał czynny udział w strejku powszechnym na stronie Wyborskiej w Petersburgu. W charakterze jednego z delegatów brał udział w głośnym pochodzie Hapona dn. 9 stycznia 1906 r., idąc na czele robotników fabrycznych. Po rozbiciu rady delegatów robotniczych Konstantinow został aresztowany. Trzy miesiące spędzone w więzieniu zmieniły do gruntu jego przekonania liberalne. W 1906 roku Konstantinow zajmuje już skromne stanowisko pisarczyka w zarządzie petersburskiej ochrany. Wkrótce sprzykrzyła mu się rola bierna i uzyskał nominację na agenta.

Na tem stanowisku Konstantinow odrazu wykazał wybitne zdolności. Według jego wskazówek pochwycono drukarnię „eserów", a w nocy na 1 maja „nakrył" prawie cały komitet partji robotniczej socjalistów-rewolucjonistów. Konstantinow „pracował" przeważnie wśród młodzieży na stronie Wasiljewskiej. Konstantinow popełnił samobójstwo na dzień przed swym ślubem. Narzeczona, dowiedziawszy się przypadkowo o profesji swego przyszłego męża, zerwała z nim na wieczorze dziewiczym, gdzie go zdemaskowali studenci i studentki. Konstantinow przewieziony do szpitala nie przyszedł do przytomności. Ponieważ polecono mu przeprowadzenie bardzo dyskretnej sprawy, często do szpitala przyjeżdżał pomocnik naczelnika ochrany, chcąc uzyskać jakieś wiadomości. Agent ochrany zmarł jednakże w stanie nieprzytomnym.

△ **100 tysięcy telegramów.** W głównem biurze telegraficznym w Petersburgu przyjęto około 100 tysięcy telegramów noworocznych, zawierających blisko 1,600,000 wyrazów.

△ **23 ofiary mrozu.** 23-ch włościan wsi Nikołajewskiej, gub. kurskiej, straciwszy drogę — wpadło w zaspy śnieżne, skąd wydobyto już tylko trupy.

Z LITWY I RUSI.

× **Nowa kolej.** Komisja do spraw budowy nowych kolei oświadczyła się za budową nowej kolei od stacji Złobin do Zytomierza przez Mozyrz i Owrucz.

× **O pieska.** Sąd okręgowy witebski na sesji w Dynaburgu rozważał ciekawą sprawę. W czasie jarmarku żona urjadnika Borowskiego spacerowała ze swym pieskiem. Włościanin Krasilnikow uderzył batem pieska, który na niego zaszczekał. Na krzyk żony nadbiegł sam urjadnik, zbił włościanina i chciał go aresztować. Zaprotestował przeciw temu dwutysięczny tłum, który przyjął groźną postawę wobec urjadnika. Wezwano oddział wojska, który tłum uspokoił. Skutek był taki, że na ławie podsądnych zasiadło 8 osób. Sąd okręgowy wszystkich uniewinnił.

× **Pamiątki z r. 1812.** Właścicielka dóbr Krzyżaki, w pow. wileńskim, odległych od Wilna o wiorst 12, pani Borowska zawiadomiła władze właściwe, że w jeziorze, znajdującem się w jej dobrach, spoczywają na dnie rozmaite części zbroi z 1812 r. Przed laty trzydziestu kilku rybak Brytański wydobył olbrzymie koło armatnie. P. Borowska prosi o zorganizowanie specjalnej wyprawy, któraby się zajęła zbadaniem dna pomienionego jeziora.

Wiadomości krajowe.

+ **S. p. Józef Cybulski.** Zmarł w Warszawie, d. 14 b, m. jeden z najstarszych aktorów scen. lwowskiej, krakowskiej i prowincjonalnych, ś. p. Józef Cybulski, który po 50 letniej pracy na scenie polskiej, zmarł sterany pracą, przeżywszy lat 72.

S. p. Józef Cybulski rozpoczął karjerę sceniczną 28 maja 1858 r, debiutem w trupie Józefa Barańskiego w Częstochowie.

Następnie pracował bezustannie w różnych Towarzystwach artystycznych: Trapszy, Texla, Sarneckiego, w Krakowie za dyrekcji St. Koźmiana i czas dłuższy na scenie poznańskiej pod dyrekcją Zygmunta Jarocińskiego, jako reżyser.

Uczestniczył też czynnie w wypadkach 1863 r.

Po długich latach tułaczki stanął na czele własnej trupy i w końcu sterany pracą urządzał na własną rękę wieczory humorystyczno-dramatyczne w Królestwie i Cesarstwie, aż wypadek złamania ręki zmusił go ostatecznie do opuszczenia sceny.

W ciągu karjery swej próbował również sił na polu literackiem. Napisał wiele komedyjek jednoaktowych, wydał kilka śpiewników polskich i zbiorników z monologami.

+ **Z Tow. Gniazd sierocych.** Do skarbca uznania dla programu działalności Gniazd sierocych zarząd Tow. zaliczył świeżo otrzymane dowody łaskawości ze strony ks. Zdzitowieckiego, biskupa włocławskiego i ks. Antoniego Juljana Nowowiejskiego, biskupa płockiego, którzy zapisali się na członków Tow. Gniazd.

Ks. biskup Zdzitowiecki w liście swoim do zarządu Tow. wypowiadając „serdeczną radość, że piękne i wzniosłe dzieło organizacji Gniazd sierocych przybierać poczęło kształty realne" — wyraża nadzieję — „że instytucja ta, oparta na największem i najpierwszem przykazaniu miłości Boga i bliźniego, pożądane a obfite wyda owoce dla ziemi i społeczeństwa naszego".

A zapisując się na członka Tow., ks. biskup cenne swoje pismo kończy łaskawie: „na zbożną i obfitą w plony pracę Towarzystwa, wszystkim jego członkom, z głębi serca udzielam swego pasterskiego błogosławieństwa.

+ **Konkurs na odczyt.** Zarząd Stowarzyszenia pracowników handlowych w Warszawie ogłasza konkurs na napisanie odczytu. Treść odczytu musi być koniecznie zawodowa (z dziedziny handlu), odczyt powinien być napisany specjalnie na konkurs (nie wygłoszony i nie drukowany dotychczas nigdzie) i trwać, co najmniej, 40 minut, nie dłużej zaś, jak godzinę.

Najlepsze z nadesłanych odczytów otrzymają 3 nagrody: 50 rub., 30 rub. i 20 rub.

Rękopisy z zachowaniem zwykłych formalności konkursowych przysłać należy pod adresem Towarzystwa, Warszawa, (ulica Sliska nr. 9) do dnia 15 lipca r. b.

+ **Jubileusz straży ogniowej.** Wczoraj, w Warszawie obchodzono 75-lecie istnienia straży ogniowej miejskiej w Warszawie. Strażakom rozdano nagrody, zakupione z funduszu 4000 rb., wydanego przez kasę miejską. Delegat wszechrosyjskiego związku pożarowego doręczył 151 odznak bronzowych i srebrnych.

+ **Pożar remizy.** W Siekach pod Warszawą wczoraj w nocy zgorzała remiza kolejki wilanowskiej. Uszkodzone cztery parowozy. Straty wynoszą 80,000 rb.

+ **Szczególny spadek.** Zarządzający X pawilonem w cytadeli warszawskiej nadesłał do częstochowskich władz, dla wręczenia rodzinie, kamizelkę po powieszonym z wyroku sądu wojennego, Michale Bogosińskim z Częstochowy.

+ **Częściowe bezrobocie.** W zakładach Hulduszyńskiego w Sosnowcu robotnicy, niezadowoleni z potrącenia przy wypłacie zarobku oznaczonej przez magistrat składki szkolnej, od połowy dnia częściowo zaprzestali pracy.

Mimo to fabryka jest czynna. Policja czuwa nad utrzymaniem porządku. Odbywają się pertraktacje zarządu zakładów z robotnikami.

+ **Ujęcie włamywacza.** Agenci policji śledczej Kotowski i Jurczenko aresztowali w Częstochowie głośnego włamywacza kas Gustawa Szwarca, który przez władze pruskie był skazany na 8 lat więzienia i po odsiedzeniu tej kary posądzony jest w Królestwie Polskiem o szereg przestępstw kryminalnych.

Literatura i prasa.

„Z i e m i a", tygodnik illustrwany krajoznawczy.

„Ziemia" w roku 1912 wychodzić będzie w tym samym formacie, ten sam też obejmując zakres.

Na rok 1912 redakcja zapowiada prace: prof. Eugenjusza Romera, Wacława Nałkowskiego, . Hirszberga, dr. Ludwika Sawickiego, Feliksa Rutkowskiego, Janusza Domaniewskiego, K. Kulwiecia, S. J. Czarnowskiego, Mar. Wawrzenieckiego i wielu innych.

Prócz tego redakcja zapowiada w roku bieżącym wydanie numeru monograficznego tym razem poświęconego Tatrom wielkości potrójnej, obficie illustrowany.

Skład osobisty redakcji „Ziemi" stanowią: Kazimierz Kulwieć, redaktor naczelny, Stanisław Thugutt, kierownik literacki, Mikołaj Wisznicki, kierownik artystyczny.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Al. Jerozolimskie 29 — 1.

Prenumerata za pośrednictwem oddziału łódzkiego wynosi rocznie dla łodzian 4 rub. 60 kop., kwartalnie 1 rub. 15 kop.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na ośmnaste zrzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów

w teatrze Popularnym,

które odbędzie się

we Wtorek 23 stycznia r.b.

wybraliśmy najnowszy utwór Sudermana p. t.

Łódź Kwiatowa

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego. po następujących cenach:

Loże po rb. 1.80.		
Krzesła w	1, 2 i 3	— — 60 kop
„	4, 5, 6 i 7	— 48
„	8, 9, 10, 11 i 12	42
„	13, 14 i 15	— 37
„	16, 17 i 18	— 32
	pozostałe	— — 27
	boczne bliższe	— 40
„	dalsze	— — — 32
„	najdalsze	— — — 25
Balkon	1 rz.	— — — — 35
„	2 i 3	— — — — 30
„	4 i 5	— — — — 25
„	6, 7 i 8	— — — 20
Galerja numerowana		— 20
Nienumerowana		— — — 12

Szatnia i programy bezpłatnie.

KRONIKA.

= (x) **Z powiatowej rady opiekuńczej.** Na stanowiskach członków łódzkiej powiatowej rady opiekuńczej, powiatu tutejszego, gubernator piotrkowski zatwierdził inżyniera architekta powiatowego, Franciszka Karpińskiego, oraz fabrykantów: Ludwika Kajzebrechta i Teodora Karsza.

= (r) **Komitet obywatelski,** zawiązany w 1907 roku dla utworzenia oddziału policji dodatkowej, zlikwidował swe sprawy w dniu 14 b. m. i został rozwiązany.

= (r) **Osobiste.** Dziś odwiedził naszą redakcję adwokat przysięgły Eugenjusz Sokołowski, który od soboty bawił w naszem mieście i wygłosił w lokalu Towarzystwa Krzewienia Oświaty dwa odczyty o "Napoleonie" i „Legjonach".

Na obydwóch odczytach sala Tow. Krzew. Oświaty wypełniona była doszczętnie.

Prelegenta darzono zasłużonemi długo niemilknącemi oklaskami.

= (r) **Odmowa.** Zamieszkali w Łodzi marjawici zwrócili się do prezydenta miasta z prośbą, aby środki na utrzymanie szkół marjawickich asygnowane były z budżetu polskiej komisji szkolnej i aby na przyszłość opracowana była ogólna lista podatków na szkoły polskie i marjawickie.

Prezydent odrzucił stanowczo tę prośbę, zaznaczając, że lista podatków na szkoły marjawickie sporządzana będzie w dalszym ciągu oddzielnie, oraz, że suma 1312 rb., wydawana obecnie z kasy miejskiej na utrzymanie szkół marjawickich, nie może być na razie powiększona.

= (e) **Cyrkularz.** Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego p. policmajster rozesłał cyrkularz do wszystkich związków i stowarzyszeń, by nadsyłali do władzy sprawozdanie po każdej zabawie niezwłocznie.

= (r) **Szkoła marjawicka.** Łódzka dyrekcja naukowa wydała zamieszkałym w Łodzi marjawitom zezwolenie na otwarcie czwartej szkoły elementarnej.

Szkoła ta otwarta będzie na Bałutach.

= (e) **Z klubu szachistów.** W sobotę, w lokalu klubu szachistów przy ulicy Spacerowej nr. 21 odbyło się ogólne roczne zebranie przy udziale 42 członków.

Po przeczytaniu sprawozdania naznaczono budżet na rok 1912.

Przewodniczył p. Garkawi. Postanowiono przenieść od 1 lipca lokal do domu p. Szweikerta przy ulicy Piotrkowskiej nr. 56.

Do zarządu wybrano ponownie wszystkich członków dotychczasowych: na wice-prezesa p. Grawego, na kasjera p. Rozenblatta; do komitetu dobrano p. Jelnickiego i M. Kępińskiego.

= (e) **Ze Stow. subjektów handlowych.** W sobotę sekcja kulturalna, przy Stow. subjektów (Długa 46), urządziła wycieczkę do fabryki odlewni maszyn Johna przy ul. Piotrkowskiej.

Brało udział w wycieczce 50 osób; objaśnień udzielał miejscowy inżynier fabryczny.

Ogólne zebranie, na którem miała być omawiana kwestja zmiany ustawy kasy Stow., oraz wzajemnej asekuracji nie doszło do skutku z powodu przybycia niedostatecznej ilości członków.

Zebranie odłożono na 3 tygodnie.

= (a) **Statystyka szpitalna.** Wczoraj w szpitalach łódzkich znajdowało się chorych: w szpitalu Czerwonego Krzyża — 100, w tej liczbie mężczyzn 55 i kobiet 45, w szpitalu Św. Aleksandra — 91, w tej liczbie mężczyzn 56 i kobiet 35, w szpitalu Poznańskich—108, w tej liczbie mężczyzn 53 i kobiet 55 i w szpitalu Geyerów — 30, w tej liczbie mężczyzn 17 i kobiet 13. Zmarło w szpitalach 2 osoby: 1 mężczyzna i 1 kobieta.

= (a) **Statystyka więzienna.** W więzieniach łódzkich znajduje się 455 więźniów, a mianowicie. w więzieniu przy ulicy Milsza — 296 więźniów i w więzieniu przy ulicy Długiej —160, w tej liczbie mężczyzn 113 i kobiet 47.

= (a) **Statystyka ludności.** Według akt stanu cywilnego, wczoraj urodziło się w Łodzi: 35 dzieci, w tej liczbie chłopców 18 i dziewcząt 17, zmarło zaś 34: mężczyzn 16 i kobiet 18, w tej liczbie 16 dzieci—chłopców 7 i dziewcząt 9.

= (r) **Z klubu rzemieślniczego.** W sobotę w lokalu klubu rzemieślniczego przy ulicy Wólczańskiej nr. 23, odbył się wieczór wokalno-muzyczny, na który przybyło kilkaset osób. Monologi wypowiedział p. H. Jedwab; p. F. Rozenfeld odśpiewał kilka kupletów.

Koncertowała orkiestra własna pod dyrekcją p. Zylberberga.

Tańce trwały do świtu.

WYPADKI w ŁODZI

= (a) **Echa zabójstwa Ramischowej.** Prowadzone energiczne śledztwo w sprawie tajemniczego mordu Ramischowej dotychczas wyników nie dało.

W sobotę aresztowano ślusarza K. Jentscha, zamieszkałego w domu zamordowanej przy ulicy Piotrkowskiej nr. 121, mocno poszlakowanego o spełnienie ohydnego przestępstwa.

Tymczasowo osadzono go w areszcie przy wydziale śledczym.

= (a) **Napad bandycki.** W niedzielę około godziny 9 rano do mieszkania Abrama Bargonia przy ulicy Pieprzowej nr. 12, weszło dwóch młodych ludzi, uzbrojonych jeden w rewolwer, a drugi w nóż. Jeden z nich z rewolwerem w ręku stanął przy drzwiach i nakazał nie ruszać się z miejsca, drugi zaś obrewidował mieszkanie i obecnego B. a znalazłszy w szufladzie stolika 74 ruble zrabował je; oprócz tego zabrali jeszcze dwie koszule, poczem

nieścigani przez nikogo zbiegli; na ślad bandytów dotychczas nie natrafiono.

= (a) **Samobójstwo.** W sobotę o godz. 10 wieczorem, w mieszkaniu własnem przy ulicy Grosmana nr. 4, pozbawił się życia 17 letni Józef Szieker, zażywszy sporą dozę karbolu. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nędza i brak środków do życia.

= (a) **Podrzutek.** W sobotę, o godzinie 7 wieczorem pod drzwiami kościoła św. Krzyża znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej, mogące liczyć 10 dni życia. Podrzutka odesłano do magistratu, odszukaniem zaś matki zajęła się policja.

= (a) **Rabunek.** Onegdaj o godzinie 3 po południu w bramie domu № 51 przy ulicy Widzewskiej na Szmula Neumarka, 82 lat, napadło dwóch bandytów, z których jeden chwycił N. za gardło, drugi zaś obrewidował go i zrabował z portfelu 596 rubli w gotowiźnie, oraz srebrną dewizkę, poczem nieścigani przez nikogo rabusie zbiegli.

Zawiadomiona o rabunku policja zajęła się odszukaniem rabusiów;

= (a) **Poranienia.** Na przechodzącego ulicą Kościelną Joska Toporka, napadł Reinhold Piwowarski i nożem zadał mu ranę w prawą szczękę. Rannego opatrzyło Pogotowie, napastnika zaś aresztowała policja.

— (p) Na ulicy Wysokiej nr. 4. napadnięto na stolarza Majera Obermana, lat 43 i zadano mu tępem narzędziem ranę w głowę.

= (p) **Przejechanie.** Wczoraj w południe tramwaj dążący w stronę Łodzi najechał na szosie pabjanickiej na jakąś żydówkę, liczącą lat około 45. Jak się okazało ofiara wypadku była głuchoniemą. Nieszczęśliwa uległa okaleczeniu głowy i ogólnemu potłuczeniu.

= (p) **Omdlenie.** Przy ulicy Milszej nr. 38 nagle zemdlał Robert Barcin lat 49, buchalter. B. upadając skaleczył sobie twarz i usta.

= (p) **Poślizgnięcie.** Na uli. Piotrkowskiej około domu nr. 123 pomocnik kantorowy Dawid Babkin, poślizgnąwszy się, upadł i skaleczył prawą rękę.

= (n) **Samobójstwo wojażera.** Miejscowa firma Wedro i Zasławski (Piotrkowska nr. 56) otrzymała depeszę z Kurgi, gub. tobolskiej, że tam odebrał sobie życie przez powieszenie wojażer L. Szeinzinger.

Firma deleguje do Kurgi swego przedstawiciela, w celu wyjaśnienia przyczyn samobójstwa.

S. liczył lat 30 i osierocił żonę, która wczoraj dowiedziała się o samobójstwie męża.

= (p) **Kurcze żołądka.** Przy ul. Długiej nr. 28, służąca Eleonora Kraszewska lat 23, dostała kurczów żołądkowych.

= (p) **Bójka.** Na placu Bałuckim pozostający bez pracy robotnik Adam Siekierka, lat 23, w bójce z towarzyszem swoim odniósł ranę lewego boku.

Wezwany lekarz Pogotowia udzielił Siekierce pomocy.

= (a) **Kradzieże.** W sobotę wieczorem do fabryki pończoch Izajasza Rodensteina, przy ulicy Średniej nr. 83 otworzywszy drzwi podrobionym kluczem dostali się złodzieje i skradli 90 tuzinów pończoch, wartości 250 rubli.

Na ślad złoczyńców nie natrafiono.

— W sobotę około godziny 11 wieczorem ze sklepu z obuwiem Chawy Rubin, przy ulicy Sieradzkiej nr. 1, nieznani złodzieje skradli różne obuwie wartości 200 rubli,

— Z mieszkania Aleksandra Millera przy ulicy Ciemnej nr. 4, nieznani złodzieje otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy wartości 86 rubli.

— W nocy z soboty na niedzielę do sklepu żelaznego Samuela Lubińskiego, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 120, oderwawszy zamki u drzwi, zakradli się złodzieje, lecz spostrzegł ich stróż i przytrzymał. Złodziei odprowadzono do 3 cyrkułu policyjnego, gdzie w nich poznano notowanych już w policji złodziei Romana Kowalskiego i Bolesława Trembosiewicza. Osadzono ich w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

— Z restauracji Franciszka Kijanowicza, przy ulicy Cegielnianej nr. 67, Ferdynand Górny skradł nóż i widelec. G. oddano w ręce policji.

W sklepie przy ulicy Olginskiej nr. 9, nieznany złodziej w celu kradzieży rozbił szybę wystawową, lecz spostrzegł go stróż i chciał go przytrzymać.

Złodziej uderzył go jakiemś tępem narzędziem w głowę, wobec czego stróż go wypuścił z rąk. Złoczyńca zdołał zbiec.

Ze strychu domu nr 12 przy ulicy Kamiennej nieznani złodzieje skradli bieliznę wartości 100 rb. należącą do kilku lokatorów.

Z fabryki pończoch Szyi Lanca przy ulicy Zgierskiej nr. 56, nieznani złodzieje skradli 40 tuzinów pończoch wartości 120 rb.

W przedsionku Sali koncertowej przy ulicy Dzielnej nr. 18, nieznany rzezimieszek skradł z kieszeni d-ra Leizera Składkina woreczek, w którym znajdowało się 75 rb. w gotowiźnie.

Ze strychu domu nr. 53 przy ulicy Pasaż-Szulca nieznani złodzieje skradli bieliznę wartości 500 rb. należącą do Mendla Mazja.

Na ulicy Skwerowej młody chłopiec wyrwał Jadwidzę Trojanowskiej, chusteczkę, w której było 16 rb., lecz go go przytrzymano i oddano w ręce policji.

Jest to znany złodziej Herszlile Poznaier. Osadzono go w więzieniu.

ZAMIEJSCOWA

= (x) **Ze Zgierza donoszą:** W piątek, sobotę i niedzielę bawił u nas inspektor do spraw drobnego kredytu p. Krestonow, celem rewidowania działalności tutejszych towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych.

W obecności przewodniczącego radą żydowskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego inspektor zrewidował książki, które znalazł w najlepszym porządku, oraz zapytał, dlaczego są wydawane pożyczki członkom bez żyra, aczkolwiek ustawa zezwala na to, wyrażając żal, że inteligencja żydowska, która zawsze dba o dobro swoich współwyznawców nie bierze udziału w tej instytucji.

Następnie p. inspektor wyraził życzenie by 3,000 rb., znajdujące się obecnie w kasie „bezprocentowej tutejszego Towarzystwa „Dobroczynności", przelać do kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, przyrzekając w sprawie tej swoją pomoc.

Wreszcie p. Krestonow wyraził życzenie, by mu dano znać kiedy przybywa do Zgierza przedstawiciel Towarzystwa „Ika", p. Segał.

= (z) **Echa pożaru.** Fabryka Adolfa Radkego przy ulicy Heislera w Juljanowie, która przed kilku dniami uległa częściowemu spaleniu, była ubezpieczona we Wzajemnem Towarzystwie ubezpieczeń Królestwa Polskiego na sumę 8,750 rb., a maszyny i towar stanowiące własność firmy „Stefan Angelstein i S-ka" w Warszawskiem Towarzystwie ubezpieczeń na sumę 67,000 rb. i w Towarzystwie „Jakor" na sumę 49,500 rb.

Straty spowodowane przez pożar, wynoszą: w budynkach 2000 rb. a w maszynach i towarze 25,000 rb.

=(x) **Walka z epidemią ospy.** W os. Rzgowie, w powiecie łódzkim, z powodu ukazania się tam w śród dzieci ospy odbędzie się w tych dniach zbiorowe szczepienie ospy ochronnej, zarówno w śród dzieci, jak i śród osób dorosłych.

Ze sceny i estrady.

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, w poniedziałek i jutro, we wtorek, odegrana będzie najnowsza sztuka w 4 akt. H. Sudermana „Łódź kwiatowa".

W środę, po raz czwarty klasyczna komedja w 5 aktach a 7 odsłonach Szekspira p. t. „Wiele hałasu o nic".

We czwartek, po raz trzeci „Bankructwo", sztuka w 5 akt.

W sobotę, po cenach najniższych, „Żywy trup" w 12 odsłonach, Tolstoja.

W przygotowaniu wesoły wodewil w 3 akt. ze śpiewami i tańcami p. t. „Dwanaście żon Jafteta".

◆ ◆
◆

Kronika sądowa.

Sprawa p-ny Katy Małeckiej.

Sprawę obywatelki angielskiej panny Katy Małeckiej, oskarżonej o należenie do P. P. S., (102 art. now. kod. karn.), wyznaczono do osądzenia w IV departamencie izby sądowej na d. 13 lutego r. b.

Jak już donosiliśmy p. Małecką, po siedmiomiesięcznym pobycie w cytadeli zwolniono za kaucją 20,000 rb. Oskarżona odpowiadać będzie przed sądem z wolności.

Sprawa Wiktora Gomulickiego.

Dn. 13 lutego IV departament warszawskiej izby sądowej z udziałem przedstawicieli stanów rozważać będzie sprawę poety-jubilata, Wiktora Gomulickiego, oskarżonego z art. 129 części 1-ej punktu 1 i 6-go za wydawanie w „Książnicy Literackiej" opowiadania Adama Mickiewicza „Pod Stoczkiem", poprzedzonego przedmową własną.

Sprawa Macocha.

Oskarżony w sprawie Macocha paulin o. Bazyli Olesiński otrzymał rozporządzenie gubernatora piotrkowskiego, aby nie wyjeżdżał z Częstochowy.

O zdradę państwową.

Wkrótce warszawski sąd wojenno okręgowy rozpoznawać będzie sprawę przeciwko kapitanowi niemieckiego sztabu generalnego Wernerowi von Stuentznerowi i poddanemu niemieckiemu, Brunowi Steinertowi, oskarżonym według p. 1 cz. III art. 112 kod. kar. oraz szeregowcom modlińskiej artylerji fortecznej Dudorowowi i Kuźmiczowi, oskarżonym według art 111 kod. kar. art. 273² woj. ust. kar.

— (a) Drugi wydział sądu okręgowego w Piotrkowie w tych dniach rozważał następujące sprawy:

10 czerwca 1911 roku do piwiarni Emmy Ruf przy ulicy Milsza nr. 26, wszedł młody człowiek w uniformie uczniowskim i zażądał szklanki piwa. Wypiwszy piwo nieznajomy poprosił R. by wskazać mu drogę do Piotrkowskiej ul. R. wyszła z nim na ulicę i wskazała mu kierunek. W tej właśnie chwili drzwiami od korytarza wpadł drugi młody człowiek i skradł z szuflady 29 rubli w gotowiźnie.

Wypadkowo na tę chwilę wszedł do piwiarni 12 letni syn R. Adolf, który zobaczywszy złodzieja schwycił go za kołnierz; rzezimieszek uderzył chłopca w twarz, a następnie nożem w nogę. Chłopiec puścił rabusia i ten zaczął uciekać. Chłopiec pomimo rany pogonił za nim.

Na rogu ulicy Pańskiej rabusia przytrzymał posterunkowy stójkowy.

Aresztowany okazał się znanym złodziejem, karanym już sądownie za kradzieże, Bolesławem Przewoźniakiem. Na sądzie P. przyznał się do inkryminowanego mu czynu.

Sąd skazał go na 1 i pół roku więzienia.

O kradzież.

Dnia 18-go września 1911 roku, zamieszkała w domu nr. 1 przy ulicy Benedykta, Eleonora Kubara, wyglądając oknem, zobaczyła dwóch młodych żydów, którzy weszli pod szopę, gdzie były skrzynie z przędzą, należące do firmy „D. Eisner".

Jeden z nich wytoczył z pod szopy skrzynię przędzy, poczem obaj władowali ją na stojącą na ulicy furmankę. K. zawiadomiła o tem stróża, który zdołał przytrzymać jednego złodzieja, drugi zaś razem z woźnicą i skradzioną skrzynią zdołał zbiedz.

Aresztowany okazał się Izraelem Dobrzyńskim. Wartość skradzionej przędzy wynosi 600 rb.

Na sądzie D. przyznał się do winy.

Sąd, nie badając świadków, skazał go na 6 miesięcy więzienia.

3) Józefa Jędrzejewskiego, 16 l., Teofila Mańko, 22 l., Józefa Kołczyńskiego 2. l., Czesława Włodarczyka, 20 l. i Romana Żurka, 28 l., oskarżonych o kradzież przędzy z fabryki E. Bauera przy ulicy Wólczańskiej nr. 239, sąd skazał: Włodarczyka na 3 lata więzienia, Jędrzejewskiego na 2 i pół roku więzienia a Mańko, Kołczyńskiego i Żurka na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i zesłanie do rot aresztanckich na 4 lata.

4) Józef Bramiński, 24 l., oskarżony o kradzież pieniędzy z mieszkania Wellmana przy ulicy Widzewskiej, nr. 113, wobec tego, że był kilkakrotnie karany za kradzieże, skazany został na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i zesłanie do rot aresztanckich na 2 i pół roku.

5) w ostatniej sprawie odpowiadał 24-letni Józef Trotz, oskarżony o to, że 8 maja 1911 r. na ulicy Zachodniej napadł na Jana Szałońskiego i, uderzywszy go pięścią w twarz, zrabował mu srebrny zegarek z dewizką. Na sądzie T. do winy się nie przyznał.

Sąd po wysłuchaniu świadków skazał Trotza na pozbawienie praw i przywilejów i zesłanie do rot aresztanckich na 3 lata.

(e)

Z Pabjanic.

(Kor. wł. „N. K. Ł.").

Pabjanice, 22 stycznia.

Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego cieszy się tu wielkiem powodzeniem.

Od czasu otwarcia wystawy, t. j. od czwartku, przez piątek i sobotę, zwiedziło wystawę 2182 osoby dorosłych i 1114. dzieci ze szkół ludowych.

Dochód z wystawy za czas od czwartku do soboty włącznie wynosi 338 rub. 98 kop.

Wystawa pobyt swój tu przedłuża jeszcze o jeden dzień.

Z Pabjanic wystawa wyjeżdża we wtorek, do Zduńskiej Woli, gdzie będzie czynną od 25 do 28 stycznia włącznie.

*

— Dnia 27 stycznia r. b. w sali Domu Ludowego, przy ulicy Długiej odbędzie się ogólne zebranie członków Pabjanickiego Towarzystwa Naukowego, na którem będzie dokonany wybór zarządu.

„Precz z asymilacją!"

Wczoraj w t. zw. sali Wiedeńskiej za Żelazną Bramą, w Warszawie, odbył się wiec nacjonalistów-żydów, poświęcony sprawom wyborów do zarządu gminy żydowskiej w Warszawie.

Na wiecu zgromadziło się około 600 osób, posiedzenie zagaił dr. Noe Dawidsohn, proponując na przewodniczącego p. Abrama Podliszewskiego, którego długotrwałemi oklaskami powitano.

Oprócz przewodniczącego przemawiało 7 osób, mianowicie: dr. Ludwik Sterling, Borowski, dr. Borel, Zelikowicz, Rewucki i adw. J. Grinbaum. Z wyjątkiem d-ra Sterlinga, który mówił po polsku, reszta mówców przemawiała w żargonie.

Wszystkie mowy skierowane były przeciwko asymilatorom, a rezolucja wiecu da się streścić w dwóch słowach: Precz z asymilacją!

Wiec wysłał dwie telegramy do d-ra Hazanowicza w Białymstoku, założyciela bibljoteki żydowskiej w Palestynie, życząc mu szybkiego powrotu do zdrowia i na wystawę prac palestyńskiej szkoły artystycznej „Becalel", znajdującej się obecnie w Łodzi.

Sprawy polsko-rosyjskie.

„Nowoje Wremia" w numerze wczorajszym rozpoczęło druk szeregu artykułów pod tytułem „Sprawy polsko-rosyjskie".

Autorem ich jest znany p. Filewicz.

„Kampania r. 1812 — pisze p. Filewicz — jest to druga wojna polska. Pierwsza skończyła się na Księstwie Warszawskiem, druga powinna była

przywrócić dawną Polskę. W armji Napoleona tylko polacy ściśle wiedzieli po co niosą z sobą ogień i miecz, w Rosji zaś długo utrzymała się pamięć o szczególnej okrutności tych francuzów, którzy rozumieli język rosyjski".

„Polacy pozostali wierni Napoleonowi, udając się razem z nim za Elbę".

„Kult napoleoński święcie przechowywał się w Polsce, a w latach ostatnich polacy jawnie starają się o przywrócenie przyjaźni francusko-polskiej".

„Mimowoli przypominają się wielkie hasła wolności, jakie towarzyszyły sztandarom, pod którymi walczyli polacy w szeregach armji francuskiej".

„Objaw ten da się obserwować w stosunku polaków do słowian: polacy występują w charakterze doświadczonych bojowników o wolność. I w istocie, jakkolwiek nie wszędzie objaw ten przyjmowany jest jednakowo, wszelako ma on wpływ pewien na grupowanie się sił słowiańskich".

„W ostatnich latach sztandar polski powiewa wyraźniej, a nad Chełmszczyzną polacy rozwinęli go z hałasem na całą Europę".

„Sztandarowi temu trzeba się przyjrzeć".

„Po pierwszym podziale Polski utworzona została komisja edukacyjna. Szkołę zreformowano w celu stworzenia nowych obywateli, którzyby wszystko oddali na ołtarzu uratowania Polski. Wówczas dano zapoczątkowanie namiętnemu patrjotyzmowi, stanowiącemu rys polskiej historjografji" i literatury. W tem stadjum pochwycił polaków wicher napoleoński, dając im możność zrehabilitowania się w oczach Europy. Z pieśnią legjonistów przeszli polacy całą Europę".

„Kiedy w r. 1813 wysłańcy rosyjscy i pruscy usiłowali w Krakowie przeciągnąć księcia Józefa Poniatowskiego na stronę związkowców, Poniatowski odpowiedział im: „Z honorem nie można wchodzić w układy". Wówczas nie można było nie pochylić czoła przed sztandarem polskim. polacy wysoko podnieśli swój sztandar. Młoda Polska brała udział we wszystkich konspiracyjnych organizacjach młodej Europy i nikt nie zaprzeczał im prawa do tego. Rychło przecież owa wolność polska zaczęła budzić pewne wątpliwości":

„Polacy nie mogli się porozumieć z dekabrystami z powodu Rusi Zachodniej. Gdy teolodzy ruscy w seminarjum duchownem we Lwowie zażądali, aby w nazwach gmin narodu polskiego był zaznaczony i naród ruski, odpowiedziano im, że jest tylko lud ruski, chłopstwo, jednem słowem zamieniano tylko hegemonję szlachecką na hegemonję całego narodu polskiego".

„Hasło: Za naszą i waszą wolność — odrazu straciło swój urok".

W roku 1763 Ruś Halicka stanowczo wystąpiła przeciwko sztandarowi polskiemu, a chłopi ruscy wiązali powstańców i oddawali ich władzom rosyjskim".

„Sztandar polski pojawił się na gruncie historycznym raz jeszcze podczas wojny rosyjsko-tureckiej lecz powiewał on nie ponad słowiańskimi szeregami, ale nad tureckimi".

„Ideowe wyniki polskiej myśli społecznej objawiły się najlepiej w niedawnych latach rozruchów rosyjskich i podczas nowego ruchu słowiańskiego".

„Partją kierowniczą w Królestwie Polskiem okazała się narodowa demokracja, do niej należy przedstawicielstwo w Dumie państwowej.

To samo jest w Galicji, a dopiero podczas ubiegłego lata konserwatystom udało się częściowo przywrócić swe dawne znaczenie.

Wreszcie wpływ Narodowej Demokracji po raz pierwszy wykazał się i w Poznańskiem. Słowem wszędzie objawia się panowanie narodu polskiego nad ludem niepolskim (?) na całym obszarze dawnej Polski".

„Wszystko zakołysało się przy grzmocie armat na Dalekim Wschodzie. Kiedy przecież ów grzmot ucichnął, przyszła potrzeba rozważyć sprawy polsko-rosyjskie.".

„Debata odbyła się na pamiętnym zjeździe praskim. Kramarz wyraził wówczas życzenie, aby wszyscy słowianie czuli, że wszyscy mają wspólne interesy realne, że narody słowiańskie stanowią jeden organizm, którego moc słabnie, gdy osłabia się jedna jego gałęź, to wreszcie stracą wszyscy, jeżeli zesłabnie wielka Rosja".

„O tej mocy organizmu ta sama idea kierownicza, wypowiedziana była wcześniej przez Stołypina, myśl ta jednak o Wielkiej Rosji, widocznie nie przypadła do smaku polakom. W Pradze stanowczo wypowiedzieli się przeciwko temu. Lecz zjazd praski nie tyle, ile wywołało rozczarowanie w przeddzień zjazdu sofijskiego pismo krakowskie „Świat Słowiański".

„Pismo to wydrukowało artykuł o dwóch światach słowiańskich: Zachodnim — katolickim i wschodnim — prawosławnym, żądając organizacji na tych podstawach".

Hakatyści.

Z powodu ustępu pruskiej mowy tronowej w sprawie polityki antipolskiej pisze „Dziennik Pozn.":

„Pismom hakatystycznym zapowiedź ta nie wystarcza. Wszystkie podnoszą alarm, że mowa tronowa nie wspomina nic o nowej ustawie parcelacyjnej, nic o zastosowaniu ustawy wywłaszczającej. Niezadowolenia swego nie kryją i wypowiadają najwyraźniej, że wszystko to co rząd pod względem polityki na kresach wschodnich zapowiada, jest po prostu niczem, a raczej zapowiedzią tylko najzupełniejszej zmiany kursu".

Od siebie powiada „Dziennik Pozn.":

„Sądziliśmy, że po opublikowaniu pracy prof. akademji poznańskiej Mitscherlicha, opartej na bardzo poważnych statystycznych danych, rząd przyjdzie do przekonania, iż niemczyzna w naszych dzielnicach na tak silnych stoi podstawach, że wszelkie starania rządowe o umocnienie jej nie tylko nie są potrzebne, ale wprost szkodliwie na nią oddziaływać będą, pozbawiając ją samodzielności. Zdaje się tymczasem, że rząd dotychczasowej polityki poniechać nie zamierza i pójdzie temi samemi drogami".

TELEGRAMY.

Tel. Ag. Pet. i pryw.

Odznaczenie aktorki.

Moskwa, 21 stycznia. — Dyrektor teatrów Cesarskich doręczył artystce teatru Małego Fiedotowoj z racji jej 50-letniego jubileuszu aktorskiego Najwyżej nadany medal z brylantami na wstędze Andrzeja.

Wybory.

Berlin, 21 (1) — Między wybranymi do parlamentu znajduje się b. minister hr. Posadowsky. Jest to pierwszy wypadek wyborów na deputowanego byłego ministra. Ogółem wybrano 72 socjalistów, którzy wczoraj zdobyli 8 nowych okręgów stracili 5, a razem z poprzednimi 7.

Berlin, 21 (1) — Przy wyborach ściślejszych w 78 okręgach następujące stronnictwa wybrały swych kandydatów: 21 narodowo-liberalnych, 16 postępowców ludowych, 10 konserwatystów, 8 socjalistów, centrowców, 6 rządowców 4 związkowców, 2 weltow, 2 stronnictwa reformy, 1 dzikiego.

Wobec tego główne stronnictwa w przyszłym parlamencie przedstawiają się, jak następuje 89 centrowców, 72 socjalistów, 36 konserwatystów, 25 narodowych liberałów, 17 postępowców, 15 polaków, 11 rządowców—i t. d. (Polacy przy ostatnich wyborach ściślejszych nie byli zainteresowani; jednakże widoki na Śląsku są dotąd niepomyślne; przyp. red.).

Wykrycie gniazda złodziejów.

Lublin, 21 stycznia.—Dziś policja otoczyła jeden z domów przy ul. Lubartowskiej i rozpoczęła szczegółową rewizję. Zaraz na wstępie w suterenach znaleziono różnych towarów z górą za rb. 1,000 i pochodzących z kradzieży, dokonanych w Warszawie, Radomiu, Lublinie i Chełmie. Aresztowano sześciu złodziejów, którzy dokonali tych kradzieży.

Prowiantowanie floty.

Kair, 21 stycznia. — Przez kanał Suezki przepłynęły krążownik i transportor z zapasami żywności dla floty na morzu Czerwonem.

O zatrzymanie statków.

Paryż, 21 stycznia. — Rząd francuski utrzymuje w zasadzie protest przeciw zatrzymaniu przez włoskie okręty na morzu Śródziemnem dwóch parowców francuskich, „Carthage" i „Manouba", płynących do Tunisu i przeciw wydaniu Włochom znajdujących się na pokładzie parowca „Manouba" turków.

Wydanie nastąpiło skutkiem omyłki w depeszy telegraficznej, skutkiem której motywy, podane przez włochów i żądające wydania, są dotąd niewyjaśnione. Rząd francuski zachowuje sobie prawo do wyjaśnienia przyczyn całego zajścia i do sprawdzenia tożsamości i kwalifikacji osób, wydanych władzom włoskim.

Paryż, 21 stycznia. — Z Tunisu telegrafują: Przybycie do portu zatrzymanego przez włochów parowca „Carthage", dało powód do żywych demonstracji ze strony francuzów.

Na powitanie statku wykomenderowano bataljon żuawów i szwadron strzelców konnych, które przyjęły załogę z honorami wojskowemi. Tunis nie był dotychczas świadkiem podobnej uroczystości.

Rozruchy na Bałkanach.

Monastyr, 21 stycznia.—W pobliżu Buchiweszu wojsko napadło na bandę bułgarską i rozproszyło ją.

Iskib, 21 stycznia.—W pobliżu Kratowa wojsko otoczyło bandę bułgarską; zabito dowódcę i dwóch jej członków.

Straceni.

Tebryz, 21-go stycznia. Z wyroku wojennego sądu polowego powieszono ormianina Petroschana przywódcę bojowców „dasznakcutiuna".

Chunchuzi.

Charbin, 21 stycznia. Bandy chunchuzów, teroryzujących ludność w okolicy Chuianczenu cofnęły się o 100 wiorst na północ w obawie przed oddziałem ekspedycyjnym rosyjskiej straży pogranicznej.

Donoszą o pojawieniu się dużej bandy chunchuzów w pobliżu Beduno, która łupi transporty zboża i towarów.

Sport.

Walki atletów.

W cyrku Devignego od kilku dni toczą się co wieczór walki atletów. Dyrekcja sprowadziła ich około 30 z różnych krajów, więcej i mniej znanych.

Walki odbywają się pod kierunkiem r daktora pisma sportowego p. Haupta z Monachjum.

Jak zwykle, ściągają one licznych widzów, zwłaszcza na galerje. Widzowie ci interesują się żywo przebiegiem walk, co więcej, nawet się gorączkują i zapalają, ujawniając swoje sympatje i niechęć do poszczególnych okrzykami, zbyt często niewłaściwemi.

Jak dotychczas sympatją sfer górnych cieszą się atleci niemieccy, przez galerję faworyzowani z krzywdą szwajcarów i szwedów, którym galerja zarzuca niestosowane chwyty, milcząc, gdy przypadkiem do takiego chwytu ucieknie się faworyt.

Ale tak bywa wszędzie i zawsze na walkach atletów, które ze sportem mają mało wspólnego, ale zato rozbudzają namiętności.

Przy sposobności musimy zwrócić uwagę na fatalną polszczyznę w programach cyrkowych, drukowanych w Łodzi.

Kto układa te programy, powinien by wiedzieć, że
Georg — to polskie Jerzy
German.a — to Niemcy
Schweden — to Szwecja.
Wychód — to występ.
Ksawer — to Ksawery.

Już wprost ohydnie po polsku zredagowany jest dodatek do programu, zawierający „wstęp", i „reguły urzędowe", napisane wyrazami polskiemi często przekręconemi, ale chyba po hotentocku, nie po polsku.

Rozmaitości.

— **„Tajny klasztor".** W Białymstoku kilka dziewcząt fabrycznych polek, w celu oszczędności wynajęło sobie na Bojarach mieszkanie wspólne, w którem jak zwykle w każdem mieszkaniu katolickiem były obrazy świętych i półeczka, czy komoda z porcelanową na niej statuetką Matki Boskiej i dwiema świecami w lichtarzach.

Zawiadomiona o tem policja wszedłszy do owego mieszkania, obejrzawszy je, poradziła usunąć ten, „ołtarzyk" jako objaw „tajnego klasztoru".

— **Kosztowny list.** Pewna firma londyńska trudniąca się sprzedażą osobliwych marek, wystawiła w oknie swego sklepu kopertę, budzącą zainteresowanie ogólne. List był wyprawiony niedawno z Rosji do Austrji za—opłatą... 2,810 rb. Koperta ma 65 centymetrów długości i 80 cent. szerokości. Zawierała papiery wartościowe, przesyłane przez jakiegoś kapitalistę do jednego z banków austrjackich.

Cała odwrotna strona koperty była szczelnie pokryta 281 dziesięciorublowemi markami pocztowemi. Za pieniądze wydane na przesyłkę, można było wyprawić zaufanego człowieka nietylko z Rosji do Austrji, ale w podróż naokoło świata. Lecz może o zaufanego człowieka było trudniej w Rosji... niż o 2,810 rb.

— **Ułatwione chodzenie po schodach.** Osoby, cierpiące na astmę i na serce, powitają radośnie wynalazek monachijczyka d-ra Schurig. Tym wynalazkiem jest pantofel z podeszwą filcową grubości 8 centymetrów.

Pantofel wsuwa się na jedną nogę, co drugiej oszczędza trudu, zmniejszając o połowę wysokość stopni, które miewają przeciętnie po 16 — 17 cent. Przy pomocy tego pantofla można łatwo wejść na trzecie piętro, poczem zwija się go, wsuwa w futerał i chowa do kieszeni.

Zwitek jest tak mały, że zmieści się nawet w damskiej torebce.

— **Zerwane zaślubiny.** Oporny gaekwar Barody, za swą butę w czasie koronacji Jerzego V, został ukarany podwójnie.

Odjęto mu kilka, należących mu wystrzałów armatnich przy pożegnaniu, a nie dość na tem: maharadża Gwalionu pragnąc zaznaczyć swą lojalność wobec Anglji odmówił mu ręki swej jedynaczki z którą gaekwar był już od paru miesięcy zaręczonym.

Istniejący od roku 1848.
SKŁAD NASION i ZAKŁAD OGRODNICZY
Braci Hoser w Warszawie, Jerozolimska Nr. 59, zawiadamia, że wyszedł z druku
cennik nasion i cebul kwiatowych na rok 1912.
i wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Potrzebny od 1 lipca lokal
z 7 do 8 pokoi na parterze na drukarnię, redakcję i administrację pisma i mieszkanie prywatne z 3 do 4 pokoi w okolicy od Nowego Rynku do ul. Nawrot. Oferty pod „LOKAL" w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego".
1028—0—1

Karol Michalski

Łódz, Piotrkowska 223, telefon 28-83

Posadzki terrakotowe. Płytki glazurowane. Licowki rożnokolorowe do wykładania elewacji domów i scian. Cegła ogniotrwała Płyty piekarskie. Cegła fasonowa porcelanowa do młynow kulowych. Glinka ogniotrwała. Odlewy z żelaza lano-kutego. Liny stalowe. Drut stalowy. Dzwony i sygnaturki koscielne. Dźwigi Wciągi. Schody żelazne proste i spiralne. Balustrady do balkonów i schodów. Drzwiczki hermetyczne do pieców. Szafy i kasy ogniotrwałe. Lodownie pokojowe

Orkiestrjony elektryczne, spręż nowe i ciężarowe fabryki Diego Fuchs, Praga.

Swiatłoleczniczy i Roentgenowski

INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosow, wenerycznych i moczopłciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie **promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem** (choroby skóry i wypadanie włosów), **prądami wysokiego napięcia** (świeżba, hemoroidy) **elektrolity** (radykalne usuwanie szpecących włosow), **masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabludowskiego (niemoc płciowa), **kaustyka,** usuwanie brodawek, **Endo i cystoskopja** (oświetlanie organów moczopłciowych). **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.** Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606".
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, **dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.**

Nagrody rubli 500!

otrzyma ten, który się przyczyni do odebrania skradzionych w dniu 5 b. m. rub. 5500 przez strażnika fabrycznego Wojciecha Bluza. Tow. Akc. Markus Kohn w m. Łodzi Piotrkowska 61.

Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich
w Rosji

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5.
Łódź, Rzeźnia Miejska.

poleca:
1) Włosień tapicerski. 2) Krew suszoną.
3) Mączkę mięsną.
4) Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche. 1 82—20

Zatwierdzone przez Ministerjum Handlu i przemysłu

Kursy Politechniczne

Łódź, Piotrkowska 84

Czynne wydziały Elektro-techniczny i budowlany Na wydziale handlowo przemysłowym można się zapisać na oddzielne przedmioty z opłatą po 5 rub miesięcznie za kazdy przedmiot Bliższych informacji udziela i zapis kandydatów i kandydatek przyjmuje na I i II semestr kancelarja kursów codziennie od 10—2 i od 4—6 1221—10

A. Kuprin

Sztabs-Kapitan Rybnikow

ucieszne przygody szpiega japońskiego do nabycia w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego"

Cena 35 kop.

Prenumerować wszystkie pisma, oraz ogłaszać się w tychże **ściśle, według cen redakcyjnych** można w

„PROMIENIU"

Piotrkowska 81, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:
„Tygodnik Illustrowany", „Swiat", „Nowe życie", „Wolne Słowo", „Myśl Niepodległa", „Tygodnik Mód i Powieści", „Przyjaciel Dzieci", „Gazeta Świąteczna", „Trubadur Polski", „Goniec Poranny i Wieczorny", „Nowa Gazeta", „Kurjer Poranny", „Kurjer Polski", „Wiadomości Codzienne", „Kolce", „Mucha" i t. d. 2969—0—1

Teatr „URANIA".

PROGRAM od 16 do 31 stycznia r. b.

Ch. Tilly Klein
Tyrolczycy w Alpach. — Muzykalny akt.

Cook Et Rilly
Ekscentryczny sketsch.

Lorner Trio
Gimnastycy parterowi.

Konrady
z swoią zadziwiającą małpą Charli.

Les Dubary Socurs
Melange akt trauformacyjny.

Bronikowski
Polski humorysta,

Harry Walton
Komik-tancerz.

Waletoff
Dziwny człowiek.

Urania-Bio
Nowa serja obrazow.

Pod werandą Koncerty Rumuńskiej kapeli Kapei, Sterjan.

Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDŁA, NOSA i USZU.
3. Zielona 3.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9 — 11 g. rano 4 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 10 — 1 g. rano.
Telef 26 26.

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 pół po do 6 pół po południu.
Ulica Południowa 23
Telefonu № 16 86 2640

Dr. L. Kaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, chorob dróg moczowych
e 8 —
5 8 wiecz. dla pań od 5 6 południu. 7113—0

ZIARNO

Najtańsze pismo tygodniowe dla rodzin polskich pod redakcją STANISŁAWA BEŁZY.

W ciągu roku daje **52 numery bogato ilustrowane i 12 tomów powieści,** szkiców historycznych oraz naukowych.

ZIARNO POMIESZCZA:
Kroniki społeczne, przeglądy polityczne, wspomnienia historyczne, rocznice wielkich zmarłych, powieści i nowele, oryginalne i tłomaczone, poezje, artykuły przyrodnicze i naukowe, oraz opisy podróży i humorystykę

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie		na Prowincji	
Rocznie	Rb. — — 5.—	Rocznie	Rb. — — 6.—
Półrocznie	„ — — 2.50	Półrocznie	„ — — 3.—
Kwartalnie	„ — — 1.25	Kwartalnie	„ — — 1.50

Za granicą Rb. 8

Za piękną oprawę dodatków ze złoceniem pobieramy R 2 rocznie
ADRES: Warszawa, Nowy-Swiat № 70 Tel. 27-73.

Na żądanie wysyłamy numer okazowy.

PABJANICE

ZAPISY uczniów nowowstępujących

na urządzone w Pabjanicach

KURSY JĘZYKOW NOWOZYTNYCH

przyjmują się obecnie między godz. 6-tą a 8-mą i pół wiecz. w kancelarji naszej

w domu W-nego ROSNERA

Dyrekcja Instytutu Języków Nowożytnych D-ra Kummera
Piotrkowska 79. Karola 4.

Dr. I. Silberstrom

mieszka obecnie na **Zawadzkiej № 12.** Choroby skóry, włosów, i weneryczne. Radykalne usuwanie szpecących włosów.

Przyjmuje, od 11 i pół. od 2 i pół po poł. od 5 i pół. do 8 i pół. wiecz Dla pań od 4 i pół. do 5 i pół. W niedzielę do 3 po poł.

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosow, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606"

ulica POŁUDNIOWA № 2,
Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 9 po poł., panie od 5 — 6 po poł
8674 0 0

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi.
Zawadzka № 10.
Choroby wewnętrzne, kobiece i dzieci.
Przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 w

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. Sznitkind

ul. Srednia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masażem..
Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł.

SPECJALISTA
Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

powrócił
Przy syphilisie stosowanie prep. „606"
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym
Zachodnia № 33
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 w niedzielę od 9 do 3. 1109 1 4

Dr. REJT

Srednia 5, powrócił.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606" (interven). Leczenie elektrycznością (elektrolizą) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.

Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta 9—2 pol

Przyjmuje się prenumeratę na 1912 rok
na codzienną polityczną, literacką i ekonomiczną gazetę

7-my rok wydawnictwa **RIECZ** 7-my rok wydawnictwa

wydawany w Petersburgu
przez **B. D. Nabokowa i I. I. Petrunkiewicza,** przy współudziale **P. N. Milukowa i I. W. Gessena,** i przy dawniejszym składzie współpracowników.
Rocznym i półrocznym prenumeratorom gazety „Riecz" na 1912 rok, prenumerującym do 1 lutego, będzie rozesłany w styczniu 1912 roku bezpłatnie

Rocznik gazety „RIECZ" na rok 1912.

zawierający przegląd ważniejszych wydarzeń bieżących w dziale politycznym, prawodawczym przemysłowym, naukowo-literackim oraz artystycznym życia Rosji w r. 1911, a również wiadomości statystycznych o różnych mających na ważniejsze znaczenie, przejawach życia rosyjskiego, w związku będących z danemi statystyki międzynarodowej.

CENA PRENUMERATY:

	12 m.	9 m	6 m	5 m	4 m	3 m	2 m	1 m
W Rosji	12 —	9 —	6 —	5.10	4.85	3.15	2 15	1 10
Zagranicą	20 —	15 75	11 —	9 50	7 75	6 —	4 —	2 —

Dla wielkich duchownych, nauczycieli dla studjujących w wyższych zakładach naukowych, felczerów, włościan, robotników i subjektów, przy zamówieniach bezpośrednio w administracji, na 12 mies. 9 rb.; 96,75; 6 m. 4,50; 3 m. 2,40; 1 mies. 85 kop.
Adres Administracji: **„Riecz"**, St.-Petersburg, ul. Zukowskiego Nr. 21|1 8.
Okazowe №№ „Rieczy" dla obznajmienia wysyła się bezpłatnie. r1619—3—1

Cyrk A. Devigné.

Dziś, 22-go Stycznia 1912 r.

12-ty dzień
międzynarodowego SCHAMPJONATU
WALKI francuskiej
na miano szampjona Europy 1912 roku organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gazety sportowej w Monachium pana **Józefa Haupta, na ogólne nagrody 2000 rubli**

DZIS 5 WALK
Walka rozstrzygająca

Georg Strenge (Europa) — **Ksawer Lemm** (Szwajcarja)
Hans Hauser (Monachjum) — **Student Ramsche** (Odessa)
Konrado Karpini (Włochy) — **Rissbacher** (Szampjon świata)
A. Pietrzak (Łódź) — **FRAGET** (Elzas Lotaryngja)
Władysław Cyganiewicz **ZBYSZKO** Student uniwersytetu Wiedeńskiego — **Sep. Damhofer** (Tyrol)

Szczegóły w programach. Początek o g. 8 i pół. w.

Kto szuka:
pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:
inżynierów,
urzędników,
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:
nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handle,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniędzy
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej
uzyska to przez
OGŁOSZENIA
w „Nowym Kurjerze Łódzkim".

Dr Litmanowicz
Krótka 12.
Choroby dróg moczowych
(pęcherza i nerek)
Cystoskopia i zgłębnikowanie moczowodów.
Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7

Do pszennej fabryki krochmalu potrzebny
Zdolny majster
na wyjazd Oferty sub.
„Pławno"
uprasza się nadsyłać do Centralnego Biura Ogłoszeń L. i E. Metzl i Ska w Warszawie, r1652 1—I

Udzielam rad i przepowiedni w sprawach handlowych, rodzinnych i miłosnych. Przeszłość, przyszłość. **Cena od 50 kop.** Od 11 r.—9 w., niedziele do 6 wieczór.
Okultysta-chiromanta „Henryk"
(chrześcijanin)
ul. Zielona 41.

Salon mód
z wyrobioną doborową klijentelą z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania oraz mieszkanie z wygodami z 4 do 5 pokoi do wynajęcia, oraz meble różne do sprzedania. Adres: Dzielna № 3 I piętro. 10144—6—

Potrzebny
pokój z kuchnią
suchy i widny od stycznia Wiadomość dla M. G. do N kurjera Łódzkiego.

Ogłoszenia drobne.

A.A.A.A.A.A. Kantor służby i bon przy ulicy Piotrkowskiej 27 przeszedł pod zarząd nowej właścicielki N. F. Poleca duży wybór wszelkiej służby oraz mamkę wiejską. 1274—1—1

A.A.A.A.A.A Która z pań chce mieć dobrą bonę, gospodynię, kucharkę, młodszą niańkę, ze świadectwami rekomendacją prosze się zgłosić do kantoru służby i bon Apolonji Fiszer, Piotrkowska 10. 944—15

A.A.A. Znakomitą gospodynię-kucharkę niemkę; rządcę z długoletnią praktyką w dużych gospodarstwach poleca Biuro Nauczycielskie F. Sękowskiej. Przejazd 14. 1272—8—1

A.A.A. Kostjumy Maskaradowe do wypożyczenia ul. Pańska 67 parter. Michał Naborowski. 1090—0—1

Do wynajęcia zaraz pokój frontowy, słoneczny, przy rodzinie, z oddzielnem wejściem dla 1 lub 2 panów. Nowo-Cegielniana 25, stróż wskaże. 1273—3—1

Do sprzedania kilkanaście beczek kapusty i ogórków kwaszonych oraz kilkanaście korcy koksu Łagiewnicka 26, Witkowski. 861—30—1

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje z wygodami tanio. Wiadomość Długa 6 w składzie aptecznym. 1187—[illegible]—1

Do sprzedania kompletne urządzenie kawiarni z bilardami. Smugowa 28, wiadomość u gospodarza. 1210—3—1

Do wynajęcia pokój na II piętrze, Pańska 25 m. 8. 1216—8—1

Do wynajęcia od zaraz 2 pokoje z kuchnią i wygódką na 1—em piętrze oraz inne mieszkania przy kolei Kaliskiej towarowej Nowo-Cegielniana 108. 1241—3—1

Dwie maszyny Singera prawie nowe bębenkowe i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 103. Jurczyński. 1245—3—1

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Dzielna 31 .m 9.

Gramofony, płyty za gotówkę i na raty. Długa 64, przy Benedykta. 1260—2—1

Kapusty wyborowej kilkadziesiąt beczek do sprzedania. Ul. Ludwiki № 87. Libert. 1228—8—1

Łóżka żelazne, materace, umywalki, wózki. Najtaniej na raty. Mikołajewska 25. 1255—4—1

Maszynę do szycia sprzedam bardzo tanio. Długa 64 front. 1261—?—1

Natychmiast do wynajęcia: na ul. Nowo-Cegielnianej № 25 2 mieszkania po 4 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami na ul. Dzielnej № 41—3 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami. Tamże sklep z przylegającem mieszkaniem. Bliższe wiadomości u stróży. 996—6—1

Potrzebny chłopiec do roznoszenia gazet z kaucją rb. 5. Wiadomość w Administracji niniejszego pisma. 1244—5—1

Papier gazetowy na pudy i funty do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurjera" Zachodnia 37.

Przyjmę na mieszkanie 2 mężczyzn z całodziennym utrzymaniem. Składowa 31 m. 65 front III piętro. 1270—8—1

Potrzebna inteligentna panienka na demi placę do 4-letniej dziewczynki. Andrzeja 7 m. 14. 126—9—3—1

Tanio Do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny. Ul. Suwalska № 23. 1268—3—1

Tania sprzedarz kołnierzy, mufek, kapeluszy, czapek na zakończenie sezonu. E. Ajfer Piotrkowska 9. Sprzedaż materjajów garniturowych męskich, ceny konkurencyjne. 124 —8—1

Zaginął paszport wydany z gm. Dąbroszyn pow. konińskiego gub. kaliskiej na imię Józefy Tomaszewskiej. 1185—3—1

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Leona Elsnera. 1240—3—1

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Zgierza na imię Romana Zernta. 1242—3—1

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Fajwela Neufelda, oraz weksel in blanko na rb. 200 z podpisem Neufeld. Łaskawy znalazca zechce takowy oddać na ul. Długą № 24. Neufeldowi. 1252—3—1

Zaginął kwit z „Firtu Salonowego" na ogłoszenie Marzycielki. 1271—1—1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Poznańskiego na imię Eugenji Kalińskiej. 1267—1—1

!! PO CO KUCHNIA !!
W Barze-Restauracji „Louvre"
Piotrkowska № 86.

Można dostać po cenach znanych, przystępnych, z pierwszorzędnym przygotowaniem wszelkie ciepłe i zimne potrawy, mianowicie: flaki, bigos, gulasz, paszteciki różnego rodzaju pieczenie; cielęcą, wieprzową i wołową; rolady, szynki, indyki, zające, gęsi, kaczki, prosięta pieczone, pulardy, perliczki, kuropatwy i t. d., które można ze sobą zabierać do domów w odpowiednio przygotowanych garnczkach lub opakowaniu

Zarząd.

Wydawca Antoni Książek. W drukarni St. Książka. Zachodnia 37. Redaktor Jan Garlikowski.